

Rybczyk, Józef

Duch pokuty źródłem odnowy dyscypliny postnej

Studia Płockie 1, 139-152

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Józef Rybczyk

DUCH POKUTY ŹRÓDŁEM ODNOWY DYSCYPLINY POSTNEJ

Wydana przez Pawła VI konstytucja apostolska „*Paenitemini et cre-
dite Evangelio*” w dniu 17 lutego 1966¹ stawia zagadnienie dyscypliny
postnej na nowej płaszczyźnie i na nowych podstawach. Należy stwier-
dzić, że nowy dokument papieski jest wyrazem tendencji silnie ujawnio-
nych na II Soborze Watykańskim, które zmierzają do całkowitej reformy
przepisów prawa kanonicznego. Obok głosów, które domagały się grun-
townej reformy tak, ażeby całkowicie przeobrazić dotychczasową kar-
ność kościelną, pojawiały się również sporadyczne głosy, by w ogóle znieść
prawo kanoniczne, gdyż jest ono po prostu niepotrzebne. Paweł VI dał
miarodajne wyjaśnienie tych zagadnień w alokucji z dnia 20 listopada
1965 roku² podkreślając, że Kościołowi potrzebne jest prawo, ale musi
ono być silnie zakorzenione w Objawieniu tak, żeby odpowiadało coraz
to nowym potrzebom życia wewnętrznego i zewnętrznego w Kościele.
Oderwanie się od przesadnego jurydyzmu, czyli niezdrowej przewagi zbyt
formalistycznie pojmowanego i stosowanego prawa, jest nakazem nowych
czasów. Niedoskonałe i przestarzałe normy prawa kanonicznego należy
zastąpić nowymi przepisami, które wyrosną z ducha Ewangelii.

Wyrazem takiej postawy Stolicy Apostolskiej wobec norm prawa ka-
nonicznego jest konstytucja „*Paenitemini*”. Wprowadzie konstytucja nie
jest dokumentem soborowym, jest jednak niewątpliwie owocem soboru.³
Wnioski przedsoborowe, jakie napłynęły do Stolicy Świętej z całego świa-
ta, wyrażały postulat gruntownej reformy dyscypliny postnej.⁴ W oparciu
o te wnioski trzy komisje przedsoborowe opracowały trzy odrębne sche-
maty.⁵ W dyskusji na auli soborowej często powracano do tej sprawy.⁶
Ostatecznie schemat konstytucji opracowała Kongregacja Soboru.⁷

Po zapoznaniu się z treścią konstytucji uderza odmienne niż dotych-
czas podejście do zagadnienia postu. Do tej pory, zarówno w starym pra-
wie, jak i w prawie kodeksowym, zespół przepisów prawnych dotyczą-
cych postu i abstynencji, stanowił zwarty i zamknięty w sobie dział pra-

wa, w którym post i abstynencja stanowiły coś w rodzaju samoistnej instytucji prawnej. Drogą rygorystycznych zakazów czy nakazów pracodawca z góry, w sposób definitywny, regulował to zagadnienie. W konstrukcji „*Paenitemini*” Paweł VI potraktował zagadnienie postu i abstynencji na szerokiej płaszczyźnie pokuty, nawiązując wyraźnie do objaśnienia, zawartego w Piśmie św. i tradycji chrześcijańskiej.⁸ To silne sprzęgnięcie i istotne połączenie przepisów postnych z duchem pokuty jest czymś zupełnie nowym w prawie kanonicznym. Przepisy postne uzyskały w ten sposób nową podbudowę i oparcie, a w związku z tym i nową wykładnię. Nowość wykładni polegać będzie na tym, że nowe przepisy postne, z jednej strony zostały mocno pogłębione, jeśli idzie o ich powagę wewnętrzną i samo źródło mocy obowiązującej. Swymi bowiem korzeniami tkwią w samym pojęciu pokuty, do której wszyscy są zobowiązani z samego prawa Bożego.⁹ Z drugiej strony, przepisy te, wyzwolone z formalistycznego jurydyzmu, pozwalają wyraźnie wyróżnić w samej normie prawnej jej elementy istotne od elementów nieistotnych.

Konstytucja dzieli się na dwie części: doktrynalną i normatywną. W takim zestawieniu jest oczywiste, że część doktrynalna stanowi ideologiczną podstawę dla części normatywnej. Wykładnia przepisów postnych zawartych w części normatywnej, jeśli ma być pełna i prawidłowa, musi iść po linii zasad zawartych w części doktrynalnej. Dotyczy to zwłaszcza tych sformułowań, które w nowym prawie odbiegają od sformułowań prawa kodeksowego. Nowe przepisy są bowiem owiane nowym duchem i o tym nie wolno zapominać przy interpretacji nowego prawa.

Najogólniej mówiąc część doktrynalna zawiera teologię pokuty i omawia szeroko treść prawa Bożego, które stanowi podstawę dla prawa kanonicznego. Punktem wyjścia dla rozważań papieża są słowa Ewangelii: „*Paenitemini et credite Evangelio*”.¹⁰ Papież stwierdza, że do poważnych i naglających obowiązków urzędu Najwyższego Pasterza należy — w obecnych czasach — obowiązek przypominania wiernym, jakie znaczenie dla czasów obecnych posiada Boże wołanie o pokutę oraz jaka jest istotna treść Bożego nakazu czynienia pokuty. Określenie natury Kościoła, jakie dokonało się na II Soborze Watykańskim, uwypukliło jaśniej prawdę o powszechnym powołaniu wszystkich wiernych do czynnego włączenia się w zbawcze dzieło Chrystusa. To włączenie się w zbawcze dzieło powinno przybrać również postać ekspiacji, gdyż Kościół w swoich ludzkich członkach, słabych i upadłych, musi się ciągle nawracać do Boga, wymaga więc stałej i ciągłej renowacji nie tylko wewnętrznej, ale również zewnętrznej i społecznej.¹¹ Nawrót do Boga, przybierający postać ekspiacji i będący najlepszym wyrazem ducha pokuty, wynika ze słów św. Piotra: „*Paenitentiam agite in remissionem peccatorum vestrorum*”¹² i św. Pawła: „*Convertimini ad Deum vivum*”.¹³ Poczucie wielkiej wartości pokuty i jej potrzeby dla człowieka odnaleźć można we wszystkich religiach świata.¹⁴ Uderza przede wszystkim to, że duch pokuty —

gdziekolwiek by się przejawiał — nosił zawsze na sobie wyraźne znamiona religijne. W starym Testamencie religijny charakter pokuty wyrażał się w tym, że człowiek czyniący pokutę pragnął w ten sposób przebłagać Boga za grzechy i poprzez zewnętrzne środki pokutne, odrywał swoją duszę od grzechu i kierował ją ku Bogu.¹⁵ To był właściwy sens pokuty: ekspiacja za popełnione grzechy i złączenie duszy z Bogiem. Na ten drugi, pozytywny element w pokucie, zwraca papież szczególną uwagę, gdy analizuje jej sens w Starym Testamencie. Pokuta jest więc ważkim czynnikiem, który pomaga człowiekowi oczyścić duszę z grzechu, ale jest ponadto tym czynnikiem, który zbliża człowieka do Boga i łączy duszę z Bogiem. Ten swój istotny charakter pokuta musi zachować również w przepisach prawnych i liturgicznych. Zewnętrzne tylko zachowanie przepisów pokutnych, na wzór faryzeuszów, spotkało się bowiem z wyraźnym potępieniem ze strony Chrystusa. Religijny charakter pokuty, który w religiach całego świata występuje jako konieczny postulat wewnętrznego życia, na mocy objawienia, staje się w religii chrześcijańskiej nakazem prawa Bożego, a w połączeniu Chrystusa z Kościołem występuje w nowym znaczeniu i nabiera jeszcze wyższych wartości.¹⁶ W modlitwie i poście (pokuta) przygotował Chrystus swoje dzieło zbawcze. Zapowiadając zaś nadejście Królestwa Bożego nawiązuje równocześnie do pokuty: „*Appropinquavit regnum Dei... paenitemini et credite Evangelio*”. Istotnym elementem pokuty chrześcijańskiej jest wewnętrzna przemiana człowieka, która sprawia, że człowiek pod jej wpływem zaczyna myśleć, czuć i działać oraz całe życie swoje układać pod kątem świętości i miłości Boga. Chrystusowe wezwanie do takiej pokuty jest ciągle aktualne, nie tylko dlatego, że Chrystus zostawił w Ewangelii wyraźny co do tego nakaz, ale również dlatego, że sam, własnym życiem, dał przykład takiej właśnie pokuty. Z objawienia chrześcijanin lepiej poznaje, na czym polega i w czym się wyraża *conversio ad Deum i venia peccatorum*: dwa istotne elementy pokuty.

Wewnętrzny i religijny charakter pokuty, który tu nazwać trzeba duchem pokuty, domaga się również zewnętrznej manifestacji. W naszych czasach potrzeba zewnętrznej praktyki pokuty występuje ze szczególną mocą. Z tej racji Kościół, mając na uwadze potrzeby czasów, obok postu i abstynencji, wyszukuje zawsze nowe formy pokuty, bardziej dostosowane do współczesnych warunków życia.¹⁷ Pokuta powinna bowiem objąć całego człowieka, zarówno jego duszę jak i ciało. Asceza pokutna powinna więc również przejawiać się w umartwianiu ciała. Konieczność umartwiania ciała występuje jasno na tle ułomności i słabości natury ludzkiej, w której po grzechu pierwotnym ciało występuje przeciwko duchowi a duch przeciwko ciału. Umartwienie poprzez post cielesny zdąża do przywrócenia równowagi i harmonii w naturze ludzkiej. W Nowym Testamencie i w całej historii Kościoła, na tle przykładu i wypowiedzi Chrystusa, podkreśla się wyraźnie potrzebę ascezy, która poskramia cia-

ło i poddaje je pod panowanie ducha. Kościół przestrzega jednak przed zbyt zewnętrznym praktykowaniem pokuty na wzór faryzeuszów w Starym Testamencie. Przeniesienie bowiem samych tylko zewnętrznych form pokuty prowadzi nieuchronnie do zabicia właściwego sensu pokuty. Zewnętrzne formy i środki pokuty czerpią bowiem swój walor z ducha pokuty.

Tak szeroko i dogłębnie pojęta pokuta dla osiągnięcia swoich właściwych celów — w zależności od osób i warunków — może przybierać różne postacie. Konstytucja wylicza je z imienia w następującym porządku: stałe i konsekwentne wypełnianie obowiązków stanu, cierpliwe znośnienie trudów pracy, obaw i niepewności, jakie niesie ze sobą obecne życie: chorzy, słabi, biedni, nieszczęśliwi i prześladowani za sprawiedliwość powinni łączyć swoje cierpienia z Chrystusem,¹⁸ kapłani i zakonnicy obowiązani są do praktykowania tychże form pokuty w doskonalszym stopniu; wszystkich zaś wiernych wzywa Kościół, ażeby dla wypełnienia Bożego nakazu czynienia pokuty poskramiali swoje ciało przez różne umartwienia.¹⁹

Jeśli idzie o środki pokutne, to historia Kościoła wskazuje na ich trzy rodzaje: modlitwę, dzieła pobożne i dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego oraz post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych z tym, że post jakościowy i post ilościowy były zawsze regulowane przepisami prawa kanonicznego. W naszych czasach istnieją szczególne racje, ażeby niektóre z tych wyliczonych środków pokuty podkreślić z większą mocą, biorąc pod uwagę specjalne warunki miejsca i osób.²⁰ I tak na przykład w krajach wysoko rozwiniętych ekonomicznie, zamożnych i o wysokiej stopie życiowej, szczególny nacisk powinien być położony na wyrabianie w sobie ducha abnegacji i równocześnie ducha miłości wobec ubogich i głodnych braci rozsianych po całym świecie.²¹

Nowością konstytucji jest więc dokładne i precyzyjne określenie samej natury pokuty, jej charakteru i funkcji. W prawie kodeksowym główny nacisk spoczywał na dokładnym i zewnętrznym spełnianiu czynków określonych przez prawo z pominięciem właściwego ducha pokuty (umartwienia). To zewnętrzne i jednostronne podejście do praktyki pokutnej budziło często u ludzi niesmak i na skutek tego wytworzyło się przekonanie, że praktyki pokutne są sztucznym i z góry narzuconym dodatkiem do życia o marginesowym znaczeniu. Z tej racji dyscyplina postna stała się w dużym stopniu martwą literą.²²

W ujęciu konstytucji pokuta przybiera trojakić znaczenie: nadprzyrodzone, wewnętrzne i ascetyczne. W aspekcie religijnym i nadprzyrodzonym pokuta jest nie tylko zwykłym czynem człowieka, ale również i przede wszystkim — darem Boga. W takim aspekcie pokuta spełnia funkcję ekspiacyjną. Praktyka pokuty ma charakter wybitnie chrystocentryczny. W swoim aspekcie wewnętrznym pokuta ujmuje czyn pokutny od strony duszy człowieka oraz od strony jego działania. Oglądana od

strony duszy człowieka pokuta polega na wyrzeczeniu się grzechu i na przebłaganiu Boga, co oznacza wewnętrzne oczyszczenie duszy i wewnętrzną przemianę człowieka (metanoia). Nadprzyrodzony i wewnętrzny charakter pokuty wytwarza to, co nazywamy duchem pokuty lub pokutą serca. Zewnętrzne praktyki pokuty bez ducha pokuty nie mają wartości wobec Boga. Stąd konstytucja w części doktrynalnej ciągle i usilnie domaga się od wiernych, by ożywiali swoje serca duchem pokuty. Prawodawca chce w ten sposób wykorzenić z umysłów wiernych zbyt legalistyczne, minimalistyczne i czysto zewnętrzne pojmowanie obowiązku pokuty. Ascetyczny aspekt pokuty wyraża się w tym, że duch pokuty przejawia się w zewnętrznych czynach człowieka. Czyny są naturalnym wyrazem i owocem ducha pokuty. W nauce Kościoła istniała zawsze ścisła zależność między wewnętrzną i zewnętrzną pokutą. Pokuta zewnętrzna spełnia ascetyczną funkcję dla przywrócenia równowagi i harmonii w naturze ludzkiej.

Ukazując humanistyczne wartości pokuty prawodawca chce nakłonić wiernych do spontanicznego praktykowania umartwienia jako wewnętrznej potrzeby duszy. W ten sposób część doktrynalna konstytucji założyła mocny fundament ideologiczny pod część normatywną. Zgodnie z tymi założeniami część normatywna zawiera elementy prawa Bożego oraz elementy z ustanowienia Kościoła.

Elementy z prawa Bożego są zawarte w p. I, § 1 konstytucji: *Omnes fideles paenitentiam agere ex lege divina tenentur*". *Lex divina* — prawo Boże wypływa z Objawienia i zawiera się w Piśmie św. *Paenitentia* — pokuta jest tu ujęta w szerokim znaczeniu, obejmuje więc swoim zasięgiem wszystkie postaci pokuty i wszystkie środki pokutne. W ramach obowiązującego prawa Bożego nie ma jednak żadnych uściśleń ani co do dni, w których należy czynić pokutę, ani co do konkretnego sposobu praktykowania pokuty w określonych okolicznościach. Chrześcijanin ma wiedzieć, na czym polega pokuta, jaki jest jej cel, oraz to, że ma obowiązek czynienia pokuty, gdyż nieustanne wołanie Boże odnosi się w równej mierze i do niego.

Pozostałe przepisy części normatywnej mają już charakter wyłącz- nie kościelny. W punkcie I, § 2 konstytucja stwierdza: *Quae vero ex lege ecclesiastica in re servanda praecipiuntur, sequentibus normis ab integro ordinantur*". W odróżnieniu od prawa Bożego, które w tej materii ma charakter bardzo ogólny (zobowiązanie wiernych do czynienia pokuty w ogóle), przepisy prawa kanonicznego mają charakter norm szczegółowych, które w sposób zwięzły, dokładny, niemal detaliczny, określają szczegóły obowiązkowej praktyki pokutnej. I tak punkt II, § 1 orzeka, że okres Wielkiego Postu (*tempus Quadragesimale*) zatrzymuje w pełni swój charakter pokutny. Z woli Kościoła w tym czasie należy więc intensywniej niż w innych porach roku kościelnego czynić pokutę. Przepis kościelny pozostaje jednak w treści swojej dość ogólny, a więc nie wprowadza tu

jeszcze w sensie ścisłego zobowiązania jakichś określonych środków pokutnych, które należałoby z obowiązku w tym czasie wypełnić.²³ Przepis ten ogranicza się więc do tego, by wskazać wiernym, że właśnie w tym czasie należy intensywniej pokutować. Przepis ten ma więc charakter normy, która przypomina wiernym obowiązek z prawa Bożego czynienia pokuty i wskazuje od razu, że właśnie okres Wielkiego Postu najbardziej się do tego nadaje. Toteż można powiedzieć, że przepis prawa kanonicznego z większą mocą aktualizuje wymóg prawa Bożego właśnie w okresie Wielkiego Postu.²⁴ Niemniej jednak przepis ten pozostaje tylko przepisem prawa kanonicznego a nie przepisem prawa Bożego. Nowością jest to, że konstytucja uznaje już tylko jeden okres (czas) pokutny, mianowicie okres Wielkiego Postu. Zatraciły więc w prawie kanonicznym ten charakter: adwent, dni kwartalne i wigilie. *Tempus clausum* został więc zacieśniony tylko do Wielkiego Postu, przynajmniej w sensie jurydycznego zobowiązania.²⁵ Punkt II, § 2 przynosi wielką nowość: ustanawia bowiem tzw. dni pokuty (*dies paenitentiae*). Prawo kodeksowe znało inny termin i inne pojęcie: *dies ieiunii*, *dies abstinentiae*. Zmiana terminologii i samego pojęcia prawnego ma swoją wymowę. Jest myślą prawodawcy, ażeby w te określone dni spełniać nie tylko obowiązek zachowania postu, do czego Kościół bezpośrednio w swoim przepisie zobowiązuje wiernych, ale ponadto idzie o to, ażeby wskazać wiernym i przypomnieć im, że właśnie w taki dzień pokuty jest najstosowniejsza okazja, ażeby odpowiedzieć na Boże wołanie o czynienie pokuty w ogóle. Z tego powodu określone w prawie kanonicznym dni uzyskały nazwę dni pokuty. Do dni pokuty konstytucja zalicza wszystkie piątki w roku oraz środę popielcową. Z prawa kanonicznego są to obligatoryjne dni pokuty: *obligatorie in tota Ecclesia servandi*, a więc należy je z obowiązku zachować. Wprowadzając ścisły obowiązek zachowania określonych dni pokuty prawo kanoniczne wyraźnie też określa, na czym polega ten obowiązek. Punkt II, § 3 orzeka, że obowiązek pokuty wypełnia się w tych dniach przez zachowanie w poszczególne piątki całego roku postu jakościowego (*abstinentia*), zaś w środę popielcową i wielki piątek — postu ilościowego (*abstinentia et ieiunium*), czyli postu ścisłego. Jak widać prawo kanoniczne dla zachowania dni pokuty wprowadza obowiązek stosowania jednego z trzech przewidzianych środków pokutnych, mianowicie postu.

Po ustaleniu dni pokuty konstytucja w końcowych słowach p. II, §2 ustala wiążącą moc obowiązku zachowania dni pokuty. Oto słowa, które wywołały kontrowersję wśród autorów: „*eorum (dierum) observantia substantialis graviter tenet*”. Jest rzeczą charakterystyczną, że w samym przepisie prawnym, w którym wprowadza się obowiązek zachowania dni pokuty, prawodawca z góry zastrzega, że pod grzechem ciężkim obowiązuje tylko istotne zachowanie tych dni (*eorum substantialis observantia*). Takiego rozróżnienia nie było w dotychczasowym prawie. To dziwne sfor-

mulowanie upoważnia do rozróżnienia w samej normie prawnej elementów istotnych i nieistotnych. Elementy nieistotne nie obowiązują pod grzechem ciężkim. Ponieważ niezachowanie takich nieistotnych elementów jest jednak łamaniem przepisu prawnego, pociąga ono za sobą grzech który w danym wypadku nie przekracza granicy lekkiego grzechu. Samo więc rozróżnienie w przepisie prawnym elementów istotnych i nieistotnych jest w pełni uzasadnione. Natomiast odpowiedź na pytanie, jakie elementy w normie prawnej należy uważać za elementy istotne a jakie za elementy nieistotne, nie jest łatwa.²⁶ Odpowiedź Kongregacji Soboru z dnia 24 lutego 1967 roku na przedstawione jej w tej materii pytanie nieco rozjaśniła sprawę, ale nie usunęła wszystkich wątpliwości. Zadano Kongregacji pytanie, czy istotne zachowanie dni pokuty, obowiązujące pod ciężkim grzechem, należy odnieść do poszczególnych dni pokuty obowiązujących w obecnym prawie kościelnym, czy raczej do zespołu tych dni wraz z określonymi w nich środkami pokutnymi. Na pierwszą część pytania kongregacja dała negatywną odpowiedź, z czego wynika, że istotne zachowanie dni pokuty nie polega na zachowaniu poszczególnych dni pokuty. Odpowiedź zaś na drugą część pytania była twierdząca tzn. że istotne zachowanie dni pokuty polega na zachowaniu zespołu tych dni.²⁷ Choć odpowiedź na drugą część pytania była twierdząca, to mimo to nie można uważać, że dała ona pełne rozwiązanie wszystkich wątpliwości. Dając odpowiedź twierdzącą Kongregacja stwierdziła, że istotne zachowanie dni pokuty odnosi się do zespołu czyli kompleksu dni pokutnych. Z tego niewątpliwie wynika, że niezachowanie poszczególnego dnia pokuty nie stanowi istotnego złamania przepisu prawnego. W tej części odpowiedzi jest całkiem jasna i nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych. Natomiast nadal pozostaje rzeczą niejasną, w którym miejscu konkretnie zaczyna się granica grzechu ciężkiego, gdyż nie wiadomo, jak należy w praktyce życiowej oceniać i wymierzać zespół czyli kompleks dni pokuty. Kongregacja zdawała sobie z tego sprawę, że taka odpowiedź jest zbyt ogólna, toteż odpowiadając *affirmative* na drugą część pytania dała od razu następujące wyjaśnienie: „...*seu eum graviter contra legem peccare, qui, observationis paenitentialis complexive praescriptae partem, sive quantitative sive qualitative notabilem, absque motivo excusante omiserit*”. A więc według wyjaśnienia Kongregacji ten ciężko grzeszy, kto nie zachowuje znacznej części dni pokutnych, o ile przy tym działa bez przyczyny usprawiedliwiającej lub wymawiającej. Trudno naprawdę wyjaśnić ten przepis tak, ażeby już nie nasuwał żadnych wątpliwości. *Notabilis pars* dni pokuty ujętych kompleksowo jest wyrażeniem zbyt ogólnym i z góry dopuszcza różnice w interpretacji. Dla jednych bowiem *notabilem partem* stanowić będą już dwa lub trzy dni, dla innych dopiero 5 a jeszcze dla innych większa ilość dni.²⁸ W takim ujęciu wyraźnie zacie-
ra się granica między ciężkim i lekkim grzechem. Z tego też powodu granica całkiem pewnego grzechu ciężkiego będzie w praktyce z góry zawsze

trudna do ustalenia. Z całą zaś pewnością będzie można wyrokować o grzechu ciężkim dopiero wtedy, gdy ktoś od dłuższego już czasu nie zachowuje nakazanych dni pokuty bez przyczyn usprawiedliwiających czy wymawiających. Widać z tego, że w nowym prawie zmienił się radykalnie i zasadniczo sam charakter prawa pokuty. Kościół z jednej strony silnie uwypuklił i podkreślił obowiązek pokuty w ogóle, czyli obowiązek wynikający z prawa Bożego, gdzie pokuta jest ujęta całościowo i ogólnie, natomiast w ramach swoich przepisów kanonicznych, gdzie uściśla obowiązek pokuty i sprowadza go do jednego środka pokutnego (post), podaje kryteria bardzo elastyczne. Widać wyraźnie, że Kościołowi zależy na tym, ażeby nie mnożyć grzechów ciężkich, a z drugiej strony podkreślić wartość świadomego i dobrowolnego wkładu w dzieło pokuty. Tę zmianę w nastawieniu podyktował — być może — coraz bardziej narastający poziom religijny i intelektualny wiernych oraz coraz bardziej zaznaczający się w świecie rozwój środków społecznego przekazywania myśli. To złagodzenie odpowiedzialności w dziedzinie prawa pokuty miało też niewątpliwie na oku ułatwienie braciom odłączonym przyjęcie tej postaci karność kościelnej, gdyż tak protestanci jak i prawosławni nie mają u siebie tak rozwiniętych przepisów pokutnych i tak surowych sankcji, jak to miało miejsce w Kodeksie Prawa Kanonicznego.²⁹

Jaki jest stosunek nowych przepisów pokutnych do odnośnych przepisów zawartych w prawie kodeksowym? Konstytucja zawiera w tej sprawie wyraźne stanowisko w punkcie I, § 2: „*Quae vero ex lege ecclesiastica in re servanda praecipiuntur, sequentibus normis ab integro ordinantur*”. Według zasady zaczerpniętej z ogólnych norm kodeksowych (kan. 22) ma tu miejsce tzw. obrogacja prawa, która oznacza milczące zniesienie dawnego prawa przez nowe przepisy, które w całości i od nowa porządkują czyli regulują materię dawnych przepisów prawnych. O tym, że w danym wypadku ma miejsce obrogacja a nie derogacja (częściowa zmiana dawnych przepisów (lub abrogacja) całkowite odwołanie czyli zniesienie dawnego prawa bez wprowadzania nowych przepisów), decydują słowa konstytucji: *sequentibus normis ab integro ordinantur*. Wynika z tego, że prawodawca na nowo i w całości porządkuje czyli reguluje przepisy dotyczące postu. Wobec tego zatracił moc prawa cały tytuł XIV „*De abstinentia et ieiunio*” obejmujący kanony 1250—1254 w Kodeksie Prawa Kanonicznego.

Nowe uregulowanie zagadnienia pokuty w konstytucji zmieniło zakresowo dość poważnie obowiązek zachowania postu jakościowego i postu ilościowego. Najpierw należy podkreślić, że dopiero konstytucja wprowadziła możliwość zamiany obowiązku zachowania postu na inne środki pokutne: uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego lub pobożne ćwiczenia. Konstytucja traktuje te środki jako równorzędne akty praktyki pokutnej i pozwala właściwemu przełożonemu dokonać zamiany. Post ilościowy (*ieiunium*) przestał w ogóle obowiązywać. Występuje on jedynie w połą-

czeniu z postem jakościowym (*abstinentia*) w środę popielcową i wielki piątek. Wydaje się, że można w dalszym ciągu utrzymać post ilościowy z kan. 1166, § 2, który obejmuje biskupa i proszących o konsekrację kościoła, gdyż jest to przepis specjalny, który zresztą znajduje się poza zniesionym tytułem XIV i dotyczy szczegółowego wypadku.³⁰ Obecnie należy zachować post jakościowy (*abstinentia*) we wszystkie piątki w roku, chyba że przypadnie w taki dzień święto nakazane. Post ścisły (*ieiunium et abstinentia*) należy zachować w wielki piątek i w środę popielcową. Innych dni objętych postem nie ma w obecnym prawodawstwie. W obecnym układzie przepisów postnych, post nigdy nie przypada w niedzielę i z tego powodu niedziela nie znosi postu.

W punkcie III konstytucja określa w dwóch paragrafach materię postu. Obecne sformułowanie odbiega od sformułowania kodeksowego tylko w jednym punkcie, mianowicie post jakościowy nie obejmuje rosółu. Poza tym przedmiot postu zarówno jakościowego, jak i ilościowego jest taki sam jak w dotychczasowych przepisach kodeksowych.³¹ Punkt IV określa, kogo obowiązują przepisy postne. Odnośnie do postu jakościowego granica wieku (*terminus a quo*) została poważnie podniesiona. W normach kodeksowych zobowiązanie zaczynało się od ukończenia siódmego roku życia,³² obecnie zaś zaczyna się od ukończonego czternastego roku życia. Co do postu ilościowego nie zaszły żadne zmiany. Obowiązuje więc nadal ten post od ukończenia 21 roku i trwa do zaczętego 60 roku życia.

Punkt V stanowi, że znosi się wszelkie przywileje i indulty w tej sprawie dotychczas wydane, czy to ogólne czy też partykularne, zachowując jednak nadal w mocy zobowiązania podjęte w tej materii, które wynikają ze ślubów czy to osób fizycznych czy też osób moralnych, z konstytucji lub reguł zakonnych albo zatwierdzonych instytutów. Jest to zgodne z kan. 1253, który w taki sam sposób ustosunkował się w materii postów do ślubów, konstytucji i reguł zakonnych w momencie opublikowania Kodeksu Prawa Kanonicznego.³³

Punkt VI określa uprawnienia Konferencji Episkopatu w dziedzinie postów. Są to uprawnienia Konferencji Episkopatu jako kolegium. Należy pamiętać, że uchwały Konferencji Episkopatu mają w obecnym prawodawstwie posoborowym moc prawa, jeśli zostaną podjęte legalnie tzn. w ramach przyznanych jej uprawnień większością dwóch trzecich głosów.³⁴ (Dekret *Christus Dominus n. 38*). Według postanowienia konstytucji Konferencja Episkopatu może ze słusznej przyczyny przenieść na inny termin ustalony dzień pokuty, mając jednak zawsze na uwadze okres Wielkiego Postu oraz może całkowicie lub częściowo zamienić obowiązek zachowania postu na uczynki miłosierdzia lub ćwiczenia pobożne. Konstytucja mówi więc o możliwości przeniesienia dnia pokuty na inny termin, nie mówi natomiast o możliwości wprowadzenia nowego lub nowych dni pokuty. Idzie więc o to, by nie zwiększać ustalonej prawem powszechnym liczby dni pokuty. Konferencja może jednak przenieść

dzień pokuty na inny termin, jeśli na przykład okaże się, że w miejscowych warunkach trudno jest zachować ustalony dzień pokuty, ale można by go łatwo zachować w innym terminie. Jesienią 1966 roku Episkopat Polski doszedł do wniosku, że w Polsce, ze względu na wielowiekową tradycję, należałoby zachować post w wigilię Bożego Narodzenia.³⁵ Episkopat nie mógł tego uczynić własną powagą, gdyż oznaczałoby to ustanawianie nowego dnia pokuty.³⁶ Z tego powodu 15 listopada 1966 roku Episkopat zwrócił się do papieża o utrzymanie w Polsce postu jakościowego w wigilię Bożego Narodzenia. Papież wyraził na to zgodę.³⁷ Moc obowiązująca postu w ten dzień wypływa z zarządzenia papieskiego, które nosi charakter indultu dla Polski. Jest to więc partykularne prawo papieskie dla Polski.³⁸

Zamiana postu na inne dzieła lub ćwiczenia pobożne nie jest równoznaczna z dyspensą. Przy zamianie obowiązku zachowania postu na inny obowiązek pozostaje w mocy samo zobowiązanie w ramach i zakresie, jak je ustala sam przepis prawny. Zmienia się tylko sam przedmiot zobowiązania, natomiast rygor i sankcja pozostają bez zmian.³⁹ Z analizy uprawnień Konferencji Episkopatu wynika, że kolegium to jako kolegium nie posiada władzy dyspensowania od przepisów postnych. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż z natury swej dyspensacja posiada charakter partykularny i dorywczy. Uchwały Konferencji Episkopatu mają charakter normy prawnej, którą ustala się na sposób stały.

Władzę dyspensowania od postu określa punkt VIII. Na mocy konstytucji proboszcz może — dla słusznej przyczyny i z zachowaniem przepisów wydanych przez ordynariusza — dyspensować od obowiązku zachowania postu czy to poszczególnych wiernych czy też poszczególne rodziny. To uprawnienie jest identyczne z tym, które przysługiwało proboszczowi z kan. 1245.⁴⁰ Konstytucja poszła jednak jeszcze dalej, gdyż pozwala proboszczowi z tych samych powodów zamienić obowiązek zachowania postu na dzieła miłosierdzia lub ćwiczenia pobożne. Proboszcz ma więc do wyboru: udzielenie dyspensy lub dokonanie zamiany. Jeśli udzieli dyspensy, zobowiązanie w ogóle ustaje. Jeśli dokona zamiany, zobowiązanie zostaje, ale zmienia się przedmiot zobowiązania. Inna jest sytuacja, gdy proboszcz formalnie udziela dyspensy i równocześnie nakłada obowiązek spełnienia jakichś dzieł miłosierdzia lub ćwiczeń pobożnych. Mocą udzielonej dyspensy ustaje — jak wiemy — samo zobowiązanie, jakie wynika z normy prawnej. Nałożenie obowiązku spełnienia jakichś innych dzieł miłosierdzia lub ćwiczeń pobożnych w formie ekwiwalentu nie posiada charakteru ścisłego zobowiązania prawnego, gdyż takie zobowiązanie może nałożyć jedynie sama norma prawna. Proboszcz zaś nie ma władzy ustanawiania norm prawnych. W takich wypadkach nie należy zobowiązywać wiernych do spełniania dzieł pobożnych, lecz raczej należy ich do tego zachęcać w sensie ekwiwalentu za otrzymaną dyspensę.

Co do władzy biskupa odnośnie do udzielania dyspens od postu, po-

stanowienia konstytucji są tak niefortunnie zrehabilitowane, że zawierają spore luki prawne. Konstytucja odwołuje się tutaj do soborowego dekretu *Christus Dominus*, który nadał biskupom władzę dyspensowania od powszechnych praw Kościoła, ilekroć w grę wchodzi dobro dusz.⁴¹ Nadając władzę dyspensowania dekret soborowy nic jednak nie mówi o władzy zamieniania obowiązku zachowania postu na inny obowiązek. Władzę taką — jak wiemy — ma proboszcz, gdyż konstytucja w wyraźnych słowach przyznaje mu taką władzę. Pomimo istnienia tu wyraźnej luki w prawie, myśl prawodawcy nie budzi tu żadnej wątpliwości. Biskup jako przełożony proboszcza nie może mieć mniejszej od niego władzy. Ponadto konstytucja, nadając proboszczowi władzę zamiany, uzależnia korzystanie z tych uprawnień od zarządzeń biskupa. Niemniej byłoby pożądane, ażeby usunięto wspomnianą lukę prawa przy nowelizacji prawa kodeksowego.

Dekret soborowy, na który powołuje się konstytucja, nadaje władzę nie ordynariuszowi lecz biskupowi decezjalnemu i tym, którzy są z nim zrównani w prawie. Wynikałoby z tego, że władzy tej nie posiada wikariusz kapitulny ani też administrator apostolski ustanowiony na określony czas. Również i ta luka w prawie powinna być wypełniona, gdyż dobro dusz w równej mierze domaga się takich uprawnień dla wszystkich rządców diecezji.

PRZYPISY

1. Constitutio Apostolica „*Paenitemini et credite Evangelio*” — AAS 58 (1966) 177—198.
2. Alokucja skierowana do kardynałów i konsultorów Pap. Kom. do rewizji KPK — AAS 57 (1965) 985—989.
3. J. Badini, La Constitution Apostolique „*Paenitemini*” dans la ligne du concile, la Maison-Dieu, 1967, n. 2, s. 63—65.
4. Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparendo, Series I (=ADCV I), v. II, p. 1, s. 768; v. II, p. 5, s. 483; v. IV, p. 2, s. 749; v. II, p. 5, 331; v. II, p. 3, s. 406; v. II, p. 3, s. 151; v. II, p. 5, s. 116; II, p. 3, s. 378.
5. Commissio de disciplina cleri et populi christiani przygotowała schemat „*De praeceptis ecclesiasticis*”, Commissio de Ecclesiis Orientalibus — schemat „*De Ecclesiae praeceptis*”, Commissio de missionibus — schemat „*De disciplina populi christiani*”. Por. G. Caprile, Il Concilio Vaticano II, Roma 1966—1968, t. I, s. 334—340.
6. Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Roma 1970 (=ASCOV), v. I, p. 2, s. 603—615, 665—673; v. I, p. 2, s. 673.
7. Schemat „*De disciplina paenitentiali in Ecclesia*” (=DPE) został w dniu 21.X.1965 na specjalnym zebraniu przekazany do wiadomości przewodniczącym Konferencji Episkopatu z prośbą o wyrażenie opinii. AAS 57 (1965) 917—918; G. Caprile, d. c., t. V, s. 271.
8. J. Pryszmont, Pokuta Chrześcijańska według konstytucji „*Paenitemini*”, *Collectanea Theologica* 37 (1967) 113; E. Lodi, Il senso cristiano della penitenza, *Rivista pastorale liturgica* 5 (1967) n. 20, s. 11; F. Romita, *Constitutio Ap „Paenitemini”*, *Monitor Ecclesiasticus* 91 (1966) 199.
9. DPE, s. 1—2; P. Palazzini, v. Paenitentia, w: DMC, t. III, s. 690.
10. Mk 1, 15.
11. *Lumen Gentium*, n. 5; *Apostolicam Actuositatem*, n. 1.
12. Dz. Ap., 2, 38.
13. Dz. Ap., 14, 14.
14. *Nostra Aetate*, n. 2.
15. Jer. 36, 9; Jdt. 4, 8; Ps. 34, 13; Ez. 8, 21; Joel 2, 13; Iz. 58, 5; Dn. 9, 3; J. Heribert, De ieiunio et abstinencia in Ecclesia Byzantina, *Apollinaris* 39 (1966) 162—165; F. Galea w: DMC, t. III, s. 562.
16. Mt. 17, 20; 5, 29—30; 11, 21—24; Łk. 13, 5; Dz. Ap. 13, 3; 14, 22; I Kor. 9, 24; Gal. 5, 16; Kol. 3, 5; u Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych: S. Justinus *Dialogus cum Triphone*, 141, 2—3 (MPG, 6797); Tertulianus, *De paenitentia*, 9 (MPL, 1, 12—43); Tertulianus, *De ieiunio*, 17 (MPL), 2, 978; S. Basilius, *Homiliae*, 2,5 (MPG, 31, 192); Hieronymus, *Epistolae*, 130, 10 (MPL, 22, 145); S. Augustinus, *Sermo* 208, 2 (MPL, 38, 1945).

17. S. Wójcik, Około konstytucji apostołskiej „*Paenitemini*”, *Homo Dei* 36 (1967) 60.
18. *Lumen Gentium*, 34—41; *Presbyterorum ordinis*, 12.
19. *Presbyterorum ordinis*, 12.
20. *Sacrosanctum Concilium*, n. 110.
21. *Gaudium et spes*, n. 37.
22. J. Badini, a. c., s. 76.
23. G. Betrams, Il valore spirituale della penitenza cristiana nella Costituzione Apostolica „*Paenitemini*”, *L'Osservatore Romano*, 20.II.1966, s. 1.
24. F. Romita, a. c., s. 207.
25. J. Grzywacz, Nowy charakter prawa pokuty, *Zeszyty Naukowe KUL*, 1967, n. 4, s. 65.
26. Zwolennikami opinii, że post obowiązuje pod grzechem ciężkim w każdym poszczególnym dniu pokuty, są: B. da Gangi w: *Palestra del clero* 45 (1966) 372; E. Regatillo w *Sal terrae* 54 (1966) 194—209; G. Higuera w *Sal terrae* 54 (1966) 322—342; J. Grzywacz w *Zeszyty Naukowe KUL* 10 (1967) n. 4, s. 66—67. Po tej linii poszli również biskupi niemieccy (*Herder Korespondenz* 21 (1967) 98). Podobne też stanowisko zajęli polscy biskupi: „Dniami pokuty, które obowiązkowo zachować należy w całym Kościele, pod grzechem ciężkim są wszystkie poszczególne piątki całego roku i środa popielcowa”. (List Episkopatu Polski z 17.X.1966). Zwolennikami przeciwnej opinii, która dopatruje się grzechu ciężkiego w habitualnym naruszaniu dnia pokuty, są: M. Zalba w *Periodica* 55 (1966) 753; G. Betrams w *L'Osservatore Romano* z 20.II.1966, s. 1; w *Rivista di pastorale liturgica* 5 (1967), n. 20, s. 114—117; A. Peinador w *The Jurist* 27 (1967) 374; A. Carr w *The homiletic and pastoral review*, 66 (1965—1966) 783—785; J. Madden w *The australian catholic record*, 43 (1966) 137—152; J. Pryszmont w *Collectanea Theologica* 37 (1967) 119; S. Wójcik w *Homo Dei*, 36 (1967) 56; F. Romita w *Monitor Ecclesiasticus* 91 (1966) 210.
27. AAS 59 (1967) 229: „*Sacra Congregatio Concilii. Dubium. Quaesitum est: I. Utrum „Paenitemini” parte dispositiva, n. II, § 2 graviter tenere declaratur, referenda sit ad singulos dies paenitentiae obligatorie in tota Ecclesia servandos; II. an potius ad complexum dierum paenientialium cum impositis paenitentis custodiendum*”. „*Sacra Congregatio Concilii, adprobante Summo Pontifice Paulo VI respondit: Ad I negative; ad II affirmative, seu eum graviter contra legem peccare, qui, observationis paenientialis complexive praescriptae partem, sive quantitative sive qualitative notabilem, absque motivo excusante omiserit*”.
28. J. Madden, a. c., s. 145; A. Peinador, a. c., s. 226; J. Grzywacz, a. c., s. 68.
29. F. Romita, a. c., s. 215; J. Badini, a. c., s. 69.
30. J. Grzywacz, a. c., s. 68.
31. Kan. 1250—1251.
32. Kan. 1254, § 1—2.
33. Kan. 1253.
34. Konferencja Episkopatu jako organ partykularnej władzy prawodawczej występuje w soborowym dekrete *Christus Dominus*, n. 28 oraz w przepisach wykonawczych m. p. „*Ecclesiae Sanctae*” — AAS 58 (1966) 673 i 773; por. też. P. Hemperek, Stanowisko prawne konferencji biskupów, *Prawo kanoniczne* 13 (1970) n. 1—2, s. 21—47.
35. List pasterski biskupów polskich z 17.X.1966: „Konferencja Biskupów Polskich, biorąc pod uwagę wiekową tradycję, utrzymuje w diecezjach naszych obowiązek

35. wstrzymania się od spożywania potraw mięsnych w wigilię uroczystości Bożego Narodzenia". (Gorzowskie wiadomości kościelne 10 (1967) 32).
36. *Christus Dominus*, n. 38, 4: „Decisiones Conferentiae Episcoporum... vim habent iuridice obligandi in casibus dumtaxat in quibus aut ius commune id praescribit aut peculiare Apostolicae Sedis mandatum, motu proprio aut ad petitionem ipsius Conferentiae datum, id statuerit”. (AAS 58 (1966) 693).
37. Secretaria di Stato di Sua Santità, 3.XII.1966: „Ad Augustum Pontificem rite pervenerunt humanissimae litterae, die XV superioris mensis Novembris datae, quibus nomine quoque caeterorum Episcoporum ab Eo postulasti, ut ratum facere dignaretur istius Episcopatus consultum de retinenda in Polonia lege abstinentiae Vigilia Nativitatis Domini Nostri Jesu Christi, ad normam can. 1252 CIC. Qua super re mandatum habeo Tibi significandi Beatissimum Patrem, audita etiam opinione Sacri Consilii, cleri populique disciplinae praepositi, libenter decretum a vobis confirmasse, cum valde conveniat cum immemorabili Polonorum consuetudine atque apte congruat sententiae Constitutionis Apostolicae „*Paenite-mini*”...”
38. Innego zdania jest J. Grzywacz (a. c., s. 70), ale niesłusznie, gdyż na uzasadnienie tej opinii przytacza argumenty dotyczące zatwierdzania przez Stolicę Apostolską uchwał synodalnych. Wiadomo, zaś, że w tym wypadku zatwierdzenie ma charakter *nihil obstat* i nie zmienia natury przepisu prawnego, który nawet po zatwierdzeniu pozostaje nadal uchwałą synodalną. Tej zasady nie można rozciągać na uchwały Konferencji Episkopatu w wypadkach, gdy podejmuje ona uchwały w rzeczach, które przekraczają zakres jej kompetencji. W takim wypadku uchwała ma charakter uzasadnionej prośby skierowanej do papieża. Zatwierdzenie papieskie ma charakter prawno-twórczy i nadaje uchwale moc wiążącą. Jest to więc partykularne prawo papieskie obowiązujące na określonym terytorium.
39. W niektórych krajach konferencje biskupów dokonały całkowitej lub częściowej zamiany form, pokuty np. w Kanadzie, Szwajcarii, Brazylii, Belgii, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych i Niemczech (La documentation catholique 49 (1967) 25—29, 32, 276, 339, 672). Konferencja Episkopatu w Polsce listem pasterskim z dnia 17.X.1966 zachowała bez zmian obowiązek zachowania postu jakościowego i ścisłego. Natomiast Prymas Polski, na podstawie specjalnych uprawnień, udzielił na czas nieokreślony dyspensy od obowiązku zachowania postu jakościowego w piątki. Dyspensa ta nie obejmuje środy popielcowej, wielkiego piątku i wigilii Bożego Narodzenia. (Dekret Prymasa Polski 30.XI.1966).
40. Zastrzeżenie z kan. 1245, § 1 „in casibus singularibus” jest opuszczone w konstytucji, ale to nie zmienia stanu rzeczy, gdyż dyspensa z natury swej posiada charakter dorywczy i trwa tak długo, jak długo istnieje przyczyna będąca podstawą dla dyspensy. Z tej racji proboszcz nie może dyspensować na czas nieokreślony i habitualnie. Proboszcz może jednak w dalszym ciągu wykonywać tę władzę wobec własnych poddanych nawet poza swoim terytorium. Jakkolwiek konstytucja nie czyni o tym żadnej wzmianki, to jednak wynika to z ogólnej zasady kan. 201, § 3.
41. *Christus Dominus*, n. 8, b/AAS 58 (1966) 676 oraz m. p. *De Episcoporum Muneribus* (AAS 58 (1966) 467—472).